

Czytania: Za 12,10-11;13,1; Ps 63,2.3-4.5-6.8-9; Ga 3,26-29; Akłamacja Łk 9,23; Ewangelia Łk 9,18-24

Dzisiaj w Ewangelii Jezus pyta swoich uczniów: „Za kogo uważają Mnie tłumy?” Jezus nie robi ze względu na siebie, bo On wie wszystko, ale chce pobudzić do refleksji uczniów. Odpowiedzi padają różne. To pierwsze pytanie jest wprowadzeniem do drugiego ważniejszego dla Jezusa i dla uczniów: „A wy, za kogo mnie Mnie uważacie? I to jest pytanie do każdego z nas pośród różnego medialnego chaosu współczesnego świata każdy sam musi sobie zadać to pytanie: kim jest dla mnie Jezus? W Ewangelii odpowiedź daje Piotr mówi: „za Mesjasza Bożego”. Piotr nie waha się nie ma wątpliwości Jezus jest zapowiadany przez proroków i oczekiwanym przez lud Mesjaszem. Jezus widzi, że Go rozumieją, dlatego dodaje jeszcze zapowiedź swojej męki i zmartwychwstania. Jezus swoją zapowiedzią chce opisać uczniom jaka jest rola Mesjasza i jaki będzie Jego los. Aby z taką myślą się oswojali i aby byli przygotowani, gdy to nastąpi. Jezus chce im powiedzieć, że jak Mesjasz musi cierpieć tak też oni Jego uczniowie muszą być przygotowani do tego, żeby brać na siebie krzyż codziennych trudów. Naśladowanie Jezusa będzie wymagało od nich zaparcia się siebie i podjęcia własnego krzyża, bo to jest droga do życia wiecznego droga do zachowania życia na życie wieczne. Krzyż, samozaparcie i bycie wiernym Jezusowi to jest droga uczniów Jezusa.

Pierwsze czytanie jest też zapowiedzią cierpienia Mesjasza, które będzie połączone z wylaniem łaski i prześlągania. Ludzie będą patrzeć na tego którego przebili i boleć będą nad nim. Pomimo dramatyzmu i wielkiego smutku w całej tej sytuacji. Wydarzenie to sprawi, że wytryśnie źródło na obmycie z grzechu i wszelkiej nieczystości”.

Prośmy Pana Boga o szczery żal za nasze grzechy, z powodu których Jezus został ukrzyżowany. Prośmy też o łaskę pokonywania własnych słabości i o wytrwałość w przeciwnościach wytrwałość w niesieniu własnego krzyża.

o. Wiesław Jonczyk SJ